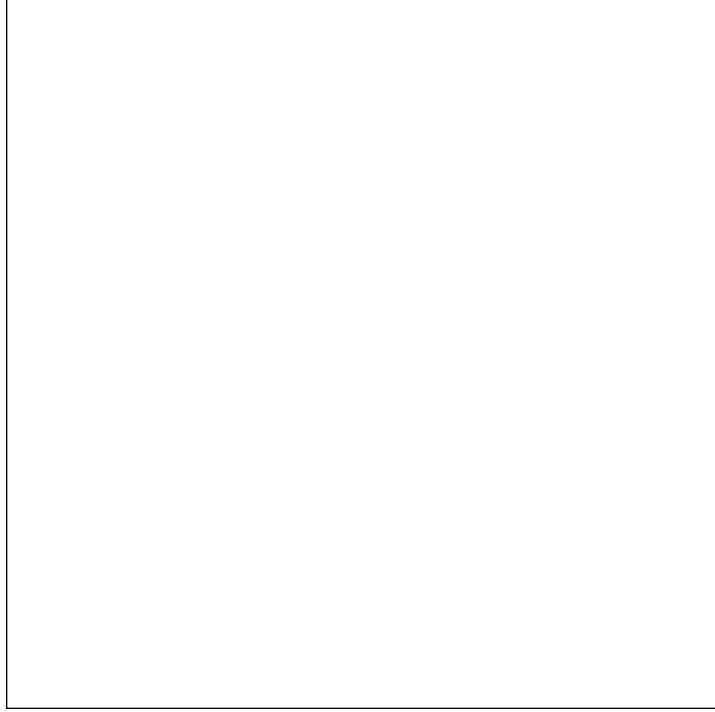




Ośle Dziecko



✎ Lindiwe Matshikiza  
🔒 Meghan Judge  
📄 Aleksandra Migorska  
🗣️ polsk  
📊 nivå 3

(uten bilder)

Barnebøker for Norge

[barnebok.no](http://barnebok.no)



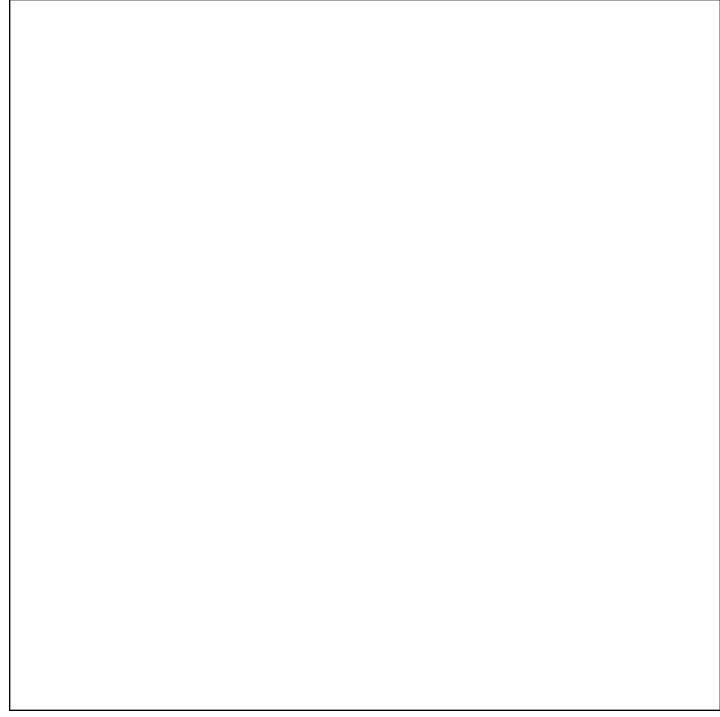
Skrevet av: Lindiwe Matshikiza  
Illustret av: Meghan Judge  
Oversatt av: Aleksandra Migorska

Denne fortellingen kommer fra African Storybook ([africanstorybook.org](http://africanstorybook.org)) og er videreformidlet av Barnebøker for Norge ([barnebok.no](http://barnebok.no)), som tilbyr barnebøker på mange språk som snakkes i Norge.

Dette verket er lisensiert under en Creative Commons [Navngivelse 4.0 Internasjonal Lisens](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.no).  
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/deed.no>



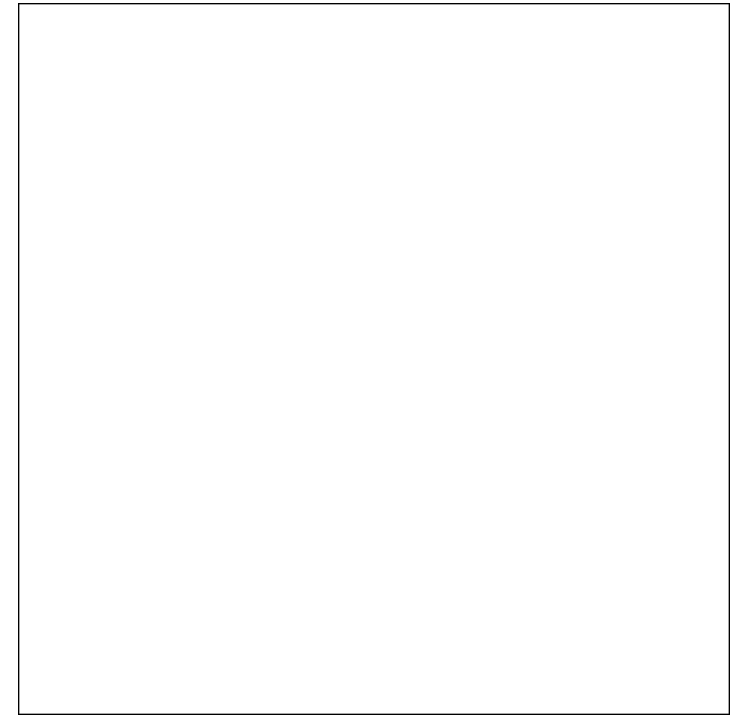
Mała dziewczynka zobaczyła tajemniczy kształt w oddali.



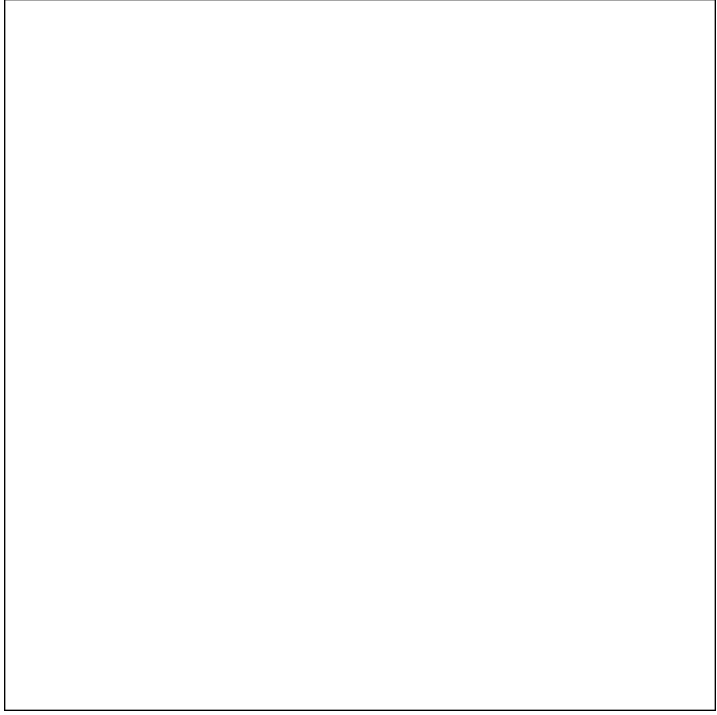
Gdy kształt przybliżył się, dziewczynka zobaczyła, że była to kobieta w zaawansowanej ciąży.



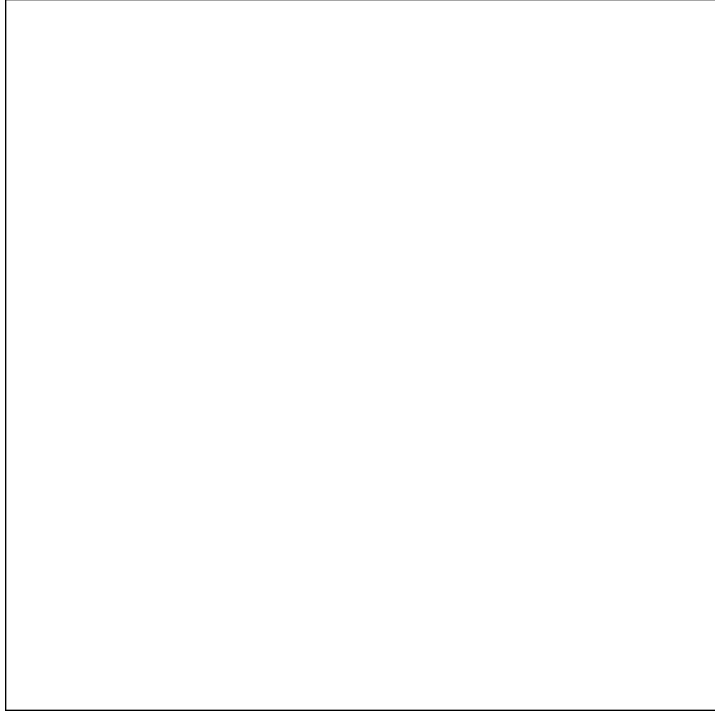
Nieśmiała ale dzielna dziewczynka podeszła bliżej do kobiety. „Zostań z nami. Zaopiekujemy się Tobą i dzieckiem” – powiedzieli ludzie, z którymi była dziewczynka.



Ośle dziecko i jego matka nauczyli się żyć razem. Powoli, wokół nich, zaczęły osiedlać się inne rodziny.



Nadszedł dzień narodzin dziecka: "Pchaj!  
Przyńście koce i wodę! Pchaaaaaj!"



Osiótek odnalazł swoją matkę. Była  
samotna i opłakiwała swoje zagubione  
dziecko. Patrzyli na siebie przez dłuższą  
chwilę, a potem przytulili się bardzo  
mocno do siebie.



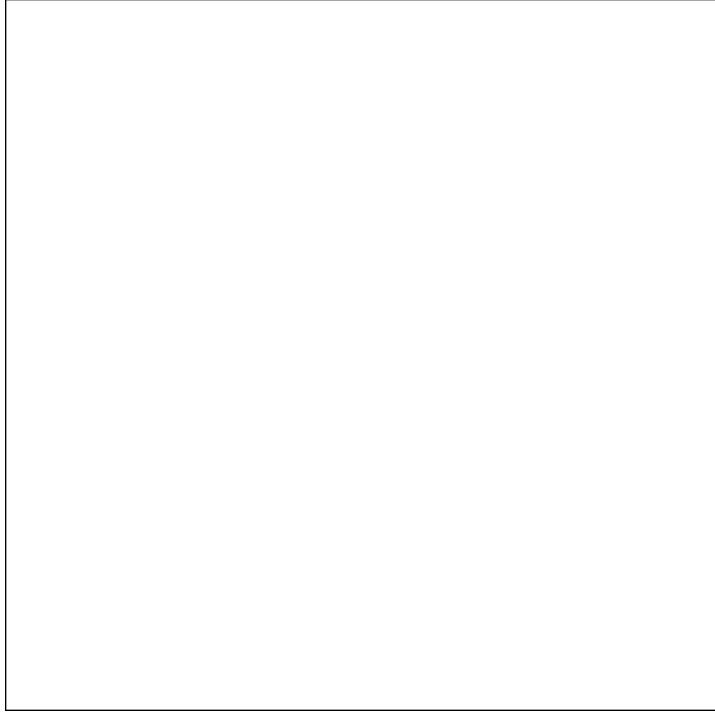
Ku zdziwieniu wszystkich, zamiast dziecka,  
kobieta urodziła osiołka!



Osiółek wiedział już co ma zrobić.



Ludzie zaczęli się kłócić: "Obiecaliśmy tej kobiecie i jej dziecku bezpieczeństwo, i tak zrobimy" – mówili jedni. "Przyniosą nam pecha!" – krzyczeli inni.



...chmury zniknęły, a razem z nimi zniknął jego przyjaciel starszek.



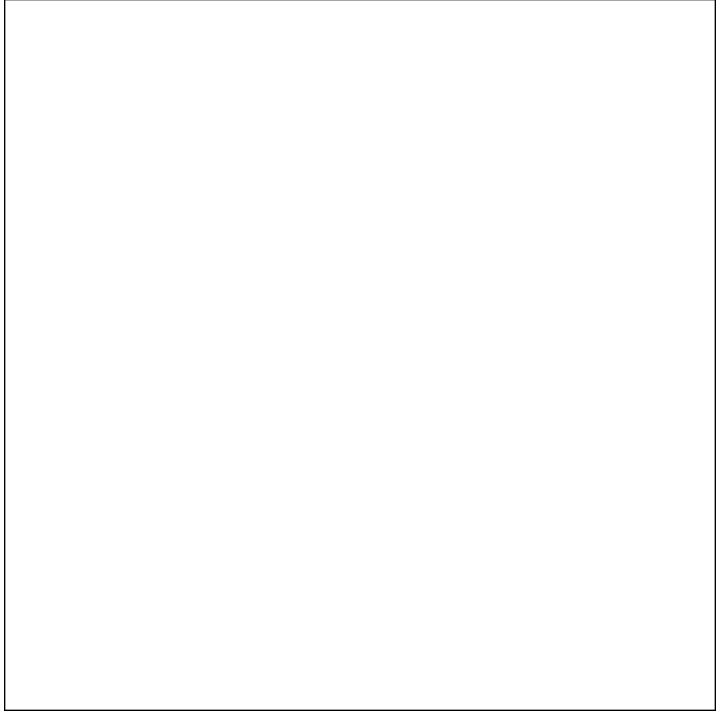
Kobieta poczuła się samotna. Nie wiedziała co ze sobą zrobić i co zrobić z tym dziwnym oślim dzieckiem.



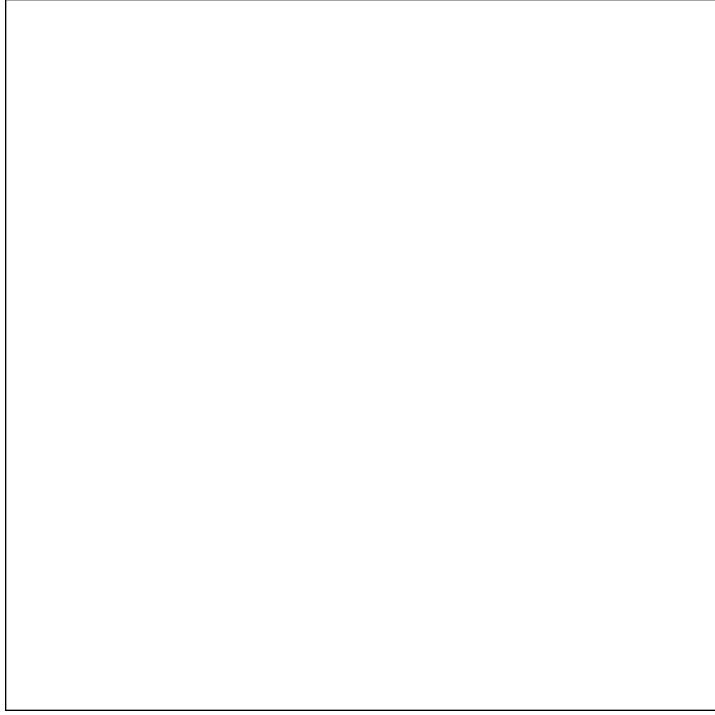
Wysoko pośród chmur obaj zasnęli. Osiołek śnił o matce, która była ciężko chora i wzywała go. Gdy się obudził...



W końcu musiała zaakceptować, że osiołek był jej dzieckiem, a ona jego matką.

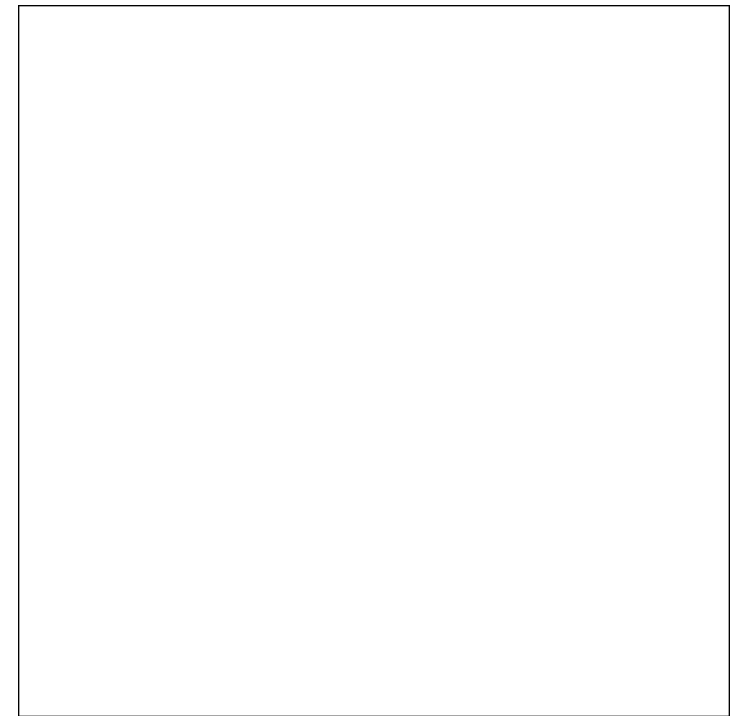


Pewnego ranka, starszerek poprosił osiołka, aby zaniósł go na szczyt góry.



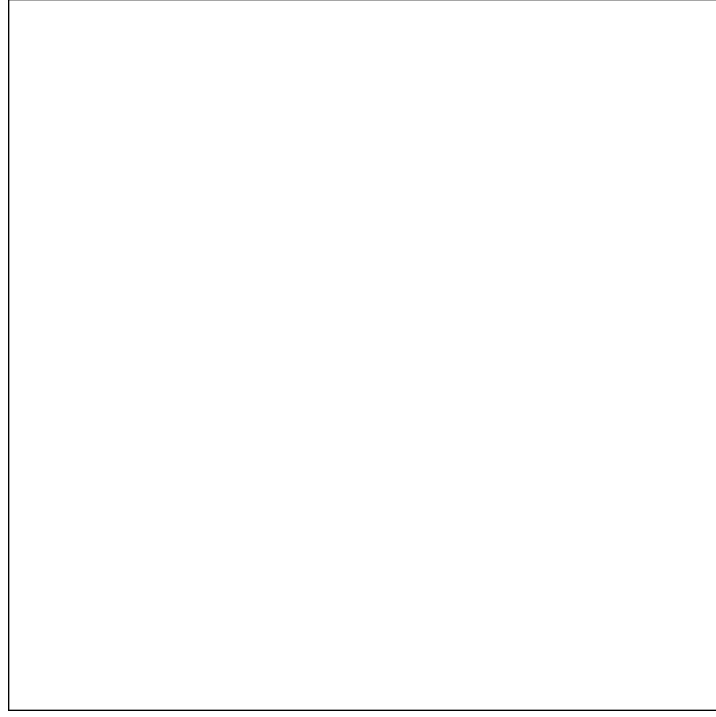


Wszystko wyglądałoby inaczej gdyby ośle dziecko nie rośło. Ale osiołek rósł i rósł aż był tak duży, że nie mieścił się na plecach matki. Chociaż bardzo się starał, nie potrafił zachowywać się jak ludzie. Jego matka była często zmęczona i poirytowana. Czasami zmuszała go do pracy przeznaczonej dla zwierząt.

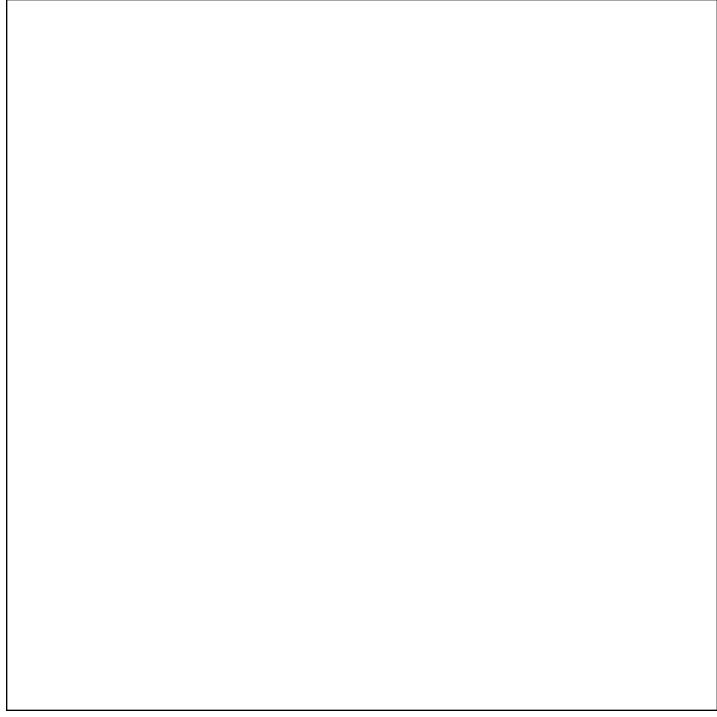


Osołek zamieszkał ze staruszką, który nauczył go wielu sposobów na przetrwanie. Osiołek słuchał i uczył się od staruszki, a staruszek od osiołka. Pomagali sobie nawzajem i często się śmiali.

Osiatek obudził się i zauważył dziwnego  
starszka, który mu się przyglądał.  
Spojrzał w oczy starszka i poczuł iskierkę  
nadziei.

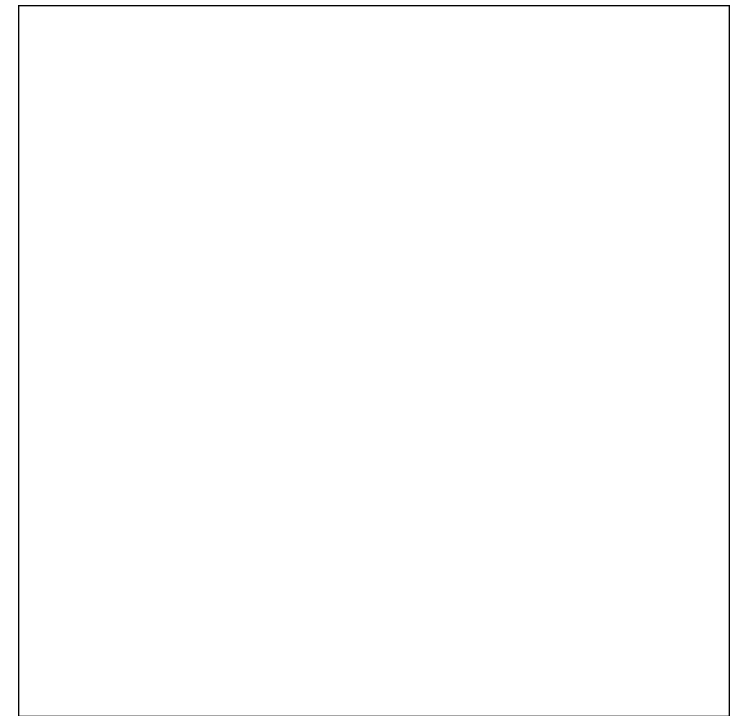


Zagubienie i złość rosły w osiołku. Nie  
wolno mu było robić tego i tamtego. Miał  
się zachowywać tak, a nie inaczej.  
Pewnego dnia był tak wściekły, że kopnął  
swoją matkę!





Osiółek poczuł się bardzo winny. Zaczął uciekać, najszybciej jak potrafił i najdalej jak mógł.



Kiedy wreszcie się zatrzymał, było już ciemno. „I-o? I-o?” – wyszeptał. „I-o? I-o?” – odpowiedziało echo. Był sam. Zwinął się w kulkę i zapadł w głęboki, niespokojny sen.